



Prawdziwa wiedza to wiedza o jaźni

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 7 września 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

Kiedy stale pociera się o siebie gałęzie drzewa, wytwarza się ogień.

Kiedy ciągle ubija się mleko, tworzy się masło.

Podobnie, ciągle dociekanie doprowadzi do uświadomienia sobie rzeczywistości.

Słuchajcie, dzielni synowie Bharatu!

Do wykonania każdego zadania na tym świecie konieczna jest praktyka. Do wszystkiego potrzeba ludzkiego wysiłku. Nawet do chodzenia, mówienia, jedzenia, pisania i czytania potrzebna jest praktyka. Podobnie, jeśli chcecie dotrzeć do boskości, potrzebny jest odpowiedni wysiłek.

Jeśli podane na talerzu jedzenie ma dotrzeć do twego żołądka, czy nie musisz zrobić użytku z ręki i ust? Jeśli natomiast będziesz nawet sto razy powtarzał nazwy podanych na tym talerzu potraw, twój głód nie zostanie zaspokojony. Podobnie, zwykłe mechaniczne powtarzanie boskich imion - Rama, Kriszna, Gowinda - nie wystarczy, chyba że swoje oddanie dla Pana wyrazisz w postaci służby. Każda praca, jaką wykonujesz z zamiarem służenia innym, staje się pracą Boga. Ale dziś człowiek chce mieć wszystko łatwo, bez wysiłku. Boskość jest obecna w każdej istocie tak samo, jak olej w nasionach sezamu, zapach w kwiatach, sok w owocach, a ogień w drewnie. Jedynie przy odpowiednim wysiłku z mleka otrzymuje się masło, z nasion olej, z owoców sok, a z drewna ogień. Podobnie, aby doświadczyć obecnej w człowieku boskości, potrzebny jest stosowny wysiłek. Jednak w obecnych okolicznościach studenci i młodzież zapomnieli o boskości, która jest prawdziwa i wieczna. Wskutek swego błędnego rozumienia, uważają prawdę za nieprawdę, nieprawdę za prawdę i marnują swój czas, wysiłek i energię. Postaci mogą wydawać się różne i możecie nadawać im różne imiona. Doświadczenia wynikające z różnorodności nazw i postaci także mogą się różnić, jednak zasadniczy pierwiastek boskości, będący podstawą wszystkich imion i postaci jest jeden i ten sam. Jest to pierwiastek adwajty, objaśniany przez Adi Śankarę.

Siejecie nasionko mango i po pewnym czasie wyrasta ono na drzewo z gałęziami i konarami. Drzewo to ma tysiące liści i kwiatów oraz setki owoców. Owoce i kwiaty wydają się zupełnie różne od siebie. Podobnie, wydaje się, że nie ma nic wspólnego między gałęziami a liśćmi. Mało tego, liście, kwiaty i owoce można wykorzystywać na różne sposoby. Z niedojrzałych owoców można robić marynaty. Liści można używać do robienia girland dla ozdoby domów. Suszonych gałęzi można używać jako opału, a dojrzałe owoce można zjeść. Ale podstawą wszystkich tych gałęzi, konarów, liści, niedojrzałych i dojrzałych owoców jest to samo nasiono. Bez nasiona nie może być drzewa, bez drzewa nie może być gałęzi, a bez gałęzi nie może być owoców. Pan Kriszna oznajmił tę prawdę w Bhagawadgicie, kiedy powiedział: *Bidżam mam sarwa bhutanam* - ja jestem nasieniem, które jest źródłem wszystkich istot żywych.

Ten widzialny świat jawi się z różnymi nazwami i postaciami, jednak kiedy będziecie głęboko dociekać, zdacie sobie sprawę z tego, że podstawowy pierwiastek boskości jest ten sam dla wszystkich rozmaitych postaci.

Wczoraj opowiedziałem wam o Adi Śankarze, który po śmierci ojca, za pozwoleniem swojej matki przyjął sannjasę. Po zdobyciu wiedzy Wed, śastr (pism świętych), itihászów (eposów) oraz puran (tekstów mitologicznych), przyszedł do Gowindapady, który był uczniem Gaudapady, aby ten wprowadził go w porządek sannjasy. *Śraddhawan labhate džnianam* - ten, kto ma stałą wiarę, zdobędzie mądrość. Ponieważ Śankara był obdarzony wielką śraddhą [wiarą], w młodym wieku 16 lat potrafił opanować cztery Wedy i sześć śastr. Wiek nie jest kryterium przy uczeniu się czegoś, jeśli ma się potrzebną śraddhę.

W przypadku wszystkiego ważny jest czas. To właśnie z biegiem czasu dziecko wyrasta na starszego człowieka. Dziecko staje się chłopcem w wieku lat 10; w wieku lat 30 staje się mężczyzną, a dziadkiem - w wieku 75 lat. Lecz dziecko, chłopiec, mężczyzna i dziadek są jednym i tym samym. Wszystkie te zmiany w nazwach i postaciach zachodzą na skutek zmiany czasu.

Aby sprawdzić umiejętności i wiedzę Śankary, pewnego dnia aczarja Gowindapada postanowił wdać się z nim w debatę. Śankara jako człowiek pokory i posłuszeństwa, ofiarował swemu guru pozdrowienia i przed przystąpieniem do debaty, zwrócił się doń o pozwolenie. Debata ta była cudownym wykazaniem wiedzy Śankary, gdzie zgodnie z naukami Wed i śastr, udzielił on właściwych odpowiedzi na zadawane przez guru pytania. Wyjaśnił, jak można iść drogą niwritti (duchowości), prowadząc doczesne życie.

W tamtych czasach było wielu znakomitych uczonych, jednak używali oni swej wiedzy do zdobywania bogactwa. Pomijali prawdę o tym, że wiedza jest przeznaczona do zdobywania mądrości, a nie bogactwa. Nawet dzisiaj studenci myślą, że całe ich wykształcenie służy do zarabiania pieniędzy. To nieporozumienie. Rolnictwo jest dla pożywienia, a wykształcenie - dla wiedzy. Dlatego Śankara starał się wskazać uczonym dobrą ścieżkę, aby czynili ze swej wiedzy dobry użytek i nie marnowali jej na doczesne dążenia. Jaki jest cel ziemskiego wykształcenia?

*Człowieku, ciężko wyteżasz siły w życiu jedynie dla napełniania swojego brzucha!
Zdobywasz wiedzę z różnych dziedzin.
Zgłębiaj i dociekaj jakież to wielkie szczęście osiągasz,
spędzając cały swój czas, od świtu do zmierzchu,
na przyswajaniu ziemskiej wiedzy i zdobywaniu majątku,
jednocześnie zapominając o Bogu.*

*Człowieku, nie bądź dumny ze swojego wykształcenia!
Jeśli nie ofiarujesz pozdrowień Bogu
i nie będziesz z oddaniem o Nim myślał,
całe twoje wykształcenie stanie się bezużyteczne.*

Śankara był bardzo mocno przygnębiony, widząc taki scenariusz. Jego nauczyciel Gowindapada widział, jak smutny jest Śankara. Gaudapada także rozumiał jego uczucia i zauważył, że Śankara, obdarzony w tak młodym wieku wszelką wiedzą i szlachetnymi uczuciami, jest zdolny przepędzić wszelką niesprawiedliwość, nieprawdę i niegodziwość, panujące na świecie oraz mocno wpoić w serca ludzi nauki Wed i śastr. Obaj wezwali do siebie Śankarę i rzekli mu: „Nie musisz tu już dłużej przebywać. Jutro wyruszasz w podróż do Kasi (Waranasi). Przekaż tym wszystkim wybitnym uczonym w Kasi wielką prawdę o wedancie i ogłoś ją całemu światu. Nie ma nikogo zdolniejszego od ciebie do wypełnienia tego zadania”. Podobnie, uczniowie i studenci dzisiaj powinni także uświadomić sobie tę prawdę, że mają najwięcej zdolności, aby przegnać ze społeczeństwa niesprawiedliwość, nieprzyzwoitość i wszelkie inne zło.

Zgodnie z nakazem guru, Śankara udał się w podróż do Kasi. W owych czasach nie było takich środków transportu, jak samoloty, pociągi i autobusy. Dlatego wędrował

pieszo razem ze swoimi uczniami. Gdy znalazł się w pobliżu Kasi, zobaczył człowieka siedzącego pod drzewem i powtarzającego zasady gramatyki Paniniego: *dukrun karane, dukrun karane*. Aby sprowadzić go na właściwą ścieżkę, Śankara wypowiedział pierwszą słokę (wiersz) swego słynnego utworu „Bhadźa Gowindam”:

*Bhadźa gowindam, bhadźa gowindam
gowindam bhadźa mudamate
samprapthe sannihithe kale
nahi nahi rakszati dukrun karane.*

Głupcze, intonuj imię Gowindy;
zasady gramatyki nie przyjdą ci z pomocą,
gdy nadejdzie koniec.

Co osiągasz, ucząc się zasad gramatyki? Czy ta gramatyka przyjdzie ci na ratunek, gdy będziesz miał odejść z tego świata? Dlatego śpiewaj chwałę Boga i rozmyślaj o Nim. Kiedy odejdziesz z tego świata, żaden z twoich przyjaciół, krewnych ani twój majątek, nie pójdzie z tobą. Będzie z tobą jedynie imię Boga i tylko ono będzie cię zawsze chronić. W ten sposób Śankara nauczał znaczenia wypowiedziania imienia Boga.

Tak jak światło księżycy z dnia na dzień jest coraz większe, gdy księżycy przybywa, podobnie nauki Śankary z dnia na dzień zaczęły rozchodzić się szeroko, promieniejąc światłem wiedzy. Pewnego razu w Kasi odbywał się zjazd uczonych. Przybyło tam wielu uczonych, mających na sobie grube złote bransolety, wspaniałe szale i girlandy z paciorków, ukazujące ich wysoką pozycję. Nie brakowało przepychu i ostentacji. Jedynie Śankara przyszedł wziąć udział w zjeździe w pełni prostoty, odziany tylko zwykłe dhoti i mały ręcznik, okrywający ramiona. Wielu uczonych spojrzało nań z góry, myśląc: „Cóż to za uczoney? Nie ma ani jednej girlandy. Czego możemy od niego oczekiwać?”. Było jednak kilku uczonych, którzy znali poziom wiedzy Śankary i zaczęli go wychwalać: „Śankaro, jak wiele o tobie słyszeliśmy. Opanowałeś Wedy, śastry, itihasy, purany, brahmasutry, gramatykę i logikę. Ty jesteś tym, co objaśnił pierwiastek adwajty”. Kiedy nadeszła jego kolej, Śankara z uśmiechem wszedł na podwyższenie, pozdrowił zgromadzenie uczonych i rozpoczął swoje przemówienie.

Śankara powiedział, że znajomości pism świętych nie należy wykorzystywać do zarabiania pieniędzy. Rzekł uczonym: Dlaczego pragniecie pieniędzy? *Pandita samadarszina* - panditem jest ten, kto jest zrównoważony. Chociaż był młody wiekiem, w obecności tych uczonych, z naciskiem oznajmił prawdę o tym, że powinni pragnąć Boga, a nie łaknąć pieniędzy.

*O, człowieku, porzuć swoje pragnienie pieniędzy.
Porzuć wszystkie swoje pragnienia drogą odpowiedniego rozróżniania.
Posiadany przez siebie majątek nie jest niczym innym
jak wynikiem twoich przeszłych czynów.
Dlatego bądź zadowolony z tego co masz, cokolwiek to jest.*

Prawdziwym bogactwem jest to, co zdobywasz ciężką pracą. Jeśli będziesz pracował ze wszystkich sił, na pewno zdobędziesz jedzenie potrzebne do utrzymania się. Jakże współczujący jest Bóg! Dał ci dwie ręce i jeden żołądek. Czy dwie ręce nie wystarczą do napełnienia jednego brzucha? Dzisiaj jednak nie chcesz pracować z całych sił. Dlatego nie jesteś w stanie zaspokoić wszystkich swoich potrzeb. Nie bądź leniwy. Porzuć pragnienie pieniędzy, a rozwiń pragnienie Boga i prawości.

Śankara pięknie przedstawił doktrynę adwajty i wezwał dostojne zgromadzenie uczonych do uświadomienia sobie boskiego pierwiastka jedności całego stworzenia. Uczeni

i ich uczniowie oniemieli ze zdumienia, słuchając głębokich słów Śankary. Tak jak przysłowie mówi, że mały wróbel ćwierka głośno, podobnie młody Śankara zaczął wszystkim przekazywać wielkie nauki moralne. Nie tylko jego nauki, ale również jego zachowanie było przykładne. Jest to cecha szlachetnych dusz. *Manasjekam wczasjekam karmanjekam mahatmanam* - ci, których myśli, słowa i czyny pozostają w doskonałej harmonii, są ludźmi szlachetnymi.

Człowiek powinien rozwijać czystość myśli, słów i czynów. Przede wszystkim niezbędna jest czystość umysłu. Jeśli umysł będzie czysty, wówczas mowa będzie czysta. Czyste myśli i czyste słowa powiodą do świętych czynów. Jest to opisane jako trikarana śuddhi, które było bardzo mocno widoczne u Śankary. Wielu uczonych zaczęło zadawać mu pytania: „Czym jest pierwiastek adwajty?”. „To nic innego, jak widzenie jedności. *Adwajta darszanam dźnianam* - doświadczanie niedwoistości to mądrość”. Czym jest ta wiedza? Czy jest to wiedza fizyczna, wiedza ziemską czy wiedza świecka? Żadna z nich. Jest to wiedza o jaźni. To wiedza zasadnicza. Jednak dzisiaj żaden uczoney nie czyni wysiłku, by rozpoznać ten zasadniczy pierwiastek. Zrozumcie jasno tę prawdę. Klejnotów jest wiele, ale złoto jest jedno. Podobnie, podstawowy pierwiastek wszelkiego stworzenia jest tylko jeden, chociaż przejawia się w różnych nazwach i formach. Złotą ozdobę noszoną na nadgarstku nazywa się bransoletką. Kiedy zdobi ucho, jest nazywana kolczykiem. Kiedy nosi się ją na palcu, określa się ją jako pierścień. Kiedy nosi się ją na szyi, jest nazywana naszyjnikiem. Choć nazwy i kształty tych ozdób są różne, czyż nie znajduje się w nich wszystkich to samo złoto? Śankara mówił o tym pierwiastku jedności na zgromadzeniu uczonych. Dlaczego zachowujecie różnice oparte na nazwie, kształcie i zastosowaniu? Podstawą wszystkiego jest serce. Dlatego przestrzegajcie nakazów swojego serca. Nazywa się to sumieniem. W ten sposób Śankara w prostych słowach wyjaśniał wielkie prawdy.

Klejnotów jest wiele, ale złoto jest jedno.

Krów jest wiele, ale mleko jest jedno.

Istot jest wiele, ale oddech jest jeden.

Kast jest wiele, ale ludzkość jest jedna.

Kwiatów jest wiele, ale nabożeństwo jest jedno.

Gdy będziecie głęboko dociekać w ten sposób, uzmysłowicie sobie ukrytą we wszystkim jedność. Wczoraj również mówiłem o zasadniczym pierwiastku jedności. *Mritpindamekam bahubhandarupam* - dzbanów jest wiele, ale glina jest jedna. Zastępca rektora także wspomniał o tym w swoim przemówieniu. Dzbany wyłoniły się z gliny. W dzbanie jest glina, ale nie dzban w glinie. Zebrało się tu wielu ludzi. Ich imiona i nazwiska, formy i uczucia mogą być różne, ale we wszystkich jest tych samych pięć żywiołów. Ten pierwiastek pięciu żywiołów jest pierwiastkiem boskości. Jest on obecny we wszystkich. Ty, on i ja - wszyscy jesteśmy ucieleśnieniem atmy. Wszyscy jesteście ucieleśnieniem brahmana. Dlatego Upaniszady głoszą: *Tat twam asi* (Tym jesteś ty). *Aham brahmasmi* (ja jestem brahmanem). Kto może temu zaprzeczyć? Co znaczy brahman? Oznacza on rozszerzalność. Dlatego właśnie w człowieku jest cecha rozszerzalności. Chociaż jesteście tutaj, wasz umysł w jednej chwili wędruje do Czennaju, Mumbaju czy Delhi. Ta moc rozszerzalności nazywa się brahman. Ta moc jest ukryta w każdym. Ale człowiek nie może jej rozwinąć z powodu swoich pragnień oraz żądzy bogactwa i władzy.

Był sobie gospodarz, który miał mały kawałek ziemi. Chciał zdobyć więcej ziemi, aby mógł nazywać się zamindarem (ziemianinem). Przyjaciele powiedzieli mu: „Chcesz zdobyć rozległą ziemię, ale nie masz tyle pieniędzy. Dlatego podsunie ci pewien pomysł, dzięki któremu będziesz miał tyle ziemi, ile zechcesz”. Chciwy człowiek słucha złej mowy nie dwoma uszami, ale dwudziestoma uszami.

*O uszy, ciekawi was słuchanie próżnych plotek i opowieści o innych,
ale przykładacie najmniejszą wagę,
kiedy przedstawia się cudowne opowieści o Panu.*

Człowiek nie słucha dobrej mowy, ale na dźwięk złej mowy, zamienia się w słuch. Tamten gospodarz wysłuchał rady przyjaciół z wielkim zainteresowaniem. Powiedzieli mu, że w rejonie Andhra Pradesz nie można otrzymać dużego kawałka ziemi za małą sumę. Poprosili, aby udał się w rejon Himalajów, gdzie dostanie tyle ziemi, ile pragnie.

Zgodnie z radą przyjaciół, gospodarz pojechał na spotkanie z królem Himalajów i poprosił go o potężny kawał ziemi. Król rzekł mu: „Mój drogi, ponieważ przyjechałeś z tak odległego miejsca, jak Andhra Pradesz, na pewno spełnię twoje życzenie”.

Król obiecał dać mu całą ziemię, jaką potrafi obejść w jeden dzień, od świtu do zmierzchu. Zatem w swojej nieposkromionej chciwości, gospodarz wstał ze wschodem słońca i ruszył czym prędzej, nie tracąc ani chwili na śniadanie. W rzeczy samej biegł bardzo szybko, aby przejść tak duży obszar, jaki będzie mógł. Nie zatrzymał się ani razu na odpoczynek. Kiedy chyliło się ku zachodowi, cieszył się, że za darmo zdołał zdobyć dość duży obszar. Znajdował się w odległości paru kroków od miejsca, z którego wyruszył. Był zbyt wyczerpany, by zrobić nawet tych parę kroków, których potrzebował. Padł na ziemię, której tak pożądał i wydał ostatnie tchnienie. Jego serce nie wytrzymało wysiłku związanego z tak szybkim i tak długim chodem, odbywającym się w takim pośpiechu i napięciu. Zgromadzeni w tym miejscu ludzie powiedzieli królowi: „Niestety, ten człowiek w swej chciwości zdobycia setek akrów ziemi, wydał ostatnie tchnienie. Tym czego teraz potrzebuje, jest jedynie sześć stóp [1,8 m] ziemi”.

Jakże wielkie nieszczęście spotkało tego człowieka z powodu jego chciwości! Dlatego wasze pragnienia powinny mieć granice. Nieograniczone pragnienia prowadzą do niebezpieczeństwa. Dlatego Śankara nauczał ludzkość: „Porzućcie swoje pragnienie pieniędzy”. Jednak dzisiaj, jak tylko studenci zdobędą stopień naukowy, przygotowują się do wyjazdu za granicę, aby zarobić więcej pieniędzy.

Studenci!

Zrozumcie to jasno. *Janna Bharate tanna Bharata* - tego, czego nie znajdzie się w Bharacie, nie znajdzie się nigdzie. Bharat jest mistrzem wszystkich narodów. Właśnie dlatego ludzie z wielu różnych krajów przyjeżdżają do Bharatu. Bharat to karma bhumi, punja bhumi, joga bhumi i tjaga bhumi (kraj prawego czynu, zasługi, duchowości i poświęcenia). Nawet z małym dochodem możecie tutaj prowadzić spokojne życie.

*Na co zda się zdobywanie wyższego wykształcenia,
jeśli okazuje się, że człowiekowi brak cnót?
Jaka jest wartość takiego wykształcenia?
Jaki jest użytek z 10 akrów jałowej ziemi?
Mały kawałek żywej ziemi jest wystarczająco dobry.*

Studenci marnują czas, energię i pieniądze w swym szaleństwie jeżdżenia do obcych krajów. Urodziłeś się i wychowałeś w Bharacie. Jesz i pijesz pożywienie i wodę Bharatu i nazywasz siebie Bharatiją. Cóż jednak takiego osiągniesz, porzucając ten święty kraj i wyjeżdżając do obcych krajów? Porzućcie tę żądzę pieniędzy. Służcie swojej ojczyźnie. Służcie biednym i pozbawionym środków do życia w tym kraju. Pracujcie nie tylko dla własnej korzyści - pracujcie również dla korzyści innych. Zdobycie wykształcenie, mając na celu służyć i wzmacnianie społeczeństwa. Zdobycie jedynie wysokich stopni naukowych jest bezcelowe. Wielu wykształconych ludzi jedzie za granicę, a kiedy nie mogą znaleźć odpowiedniej pracy, wykonują nawet prace służebne, jak zmywanie filiżanek i talerzy w hotelach. Myślą, że nikt stąd nie będzie o tym wiedział, nawet jeśli zamiatają

ulice czy myją talerze w hotelu. Ale ci sami ludzie nie chcą zmywać własnych talerzy po popołudniowym posiłku w swoim domu. Dlaczego człowiek miałby wstydzić się wykonywać pracę we własnym domu? Świętość i chwała Bharatu słabnie z powodu takiego fałszywego poczucia prestiżu u studentów.

Powinniście rozwijać miłość do ojczyzny, a nie przywiązanie do ciała. Jednak nie umniejszajcie ani nie krytykujcie innych narodów. *Samasta loka sukhino bhawantu* - niech wszystkie istoty we wszystkich światach będą szczęśliwe! Tego uczy kultura Bharatu. Po zabiciu Rawany, Rama chciał koronować Wibhiszanę na króla Lanki. W tym czasie Sugriwa, Dżambawan, Angada i inni wybitni wojownicy podeszli do Ramy i poprosili go: „Swami, teraz gdy Rawana został zabity, będzie lepiej, jeśli ty przejmiesz rządy nad Lanką, która jest pełna obfitości i bogactw”. Lakszmana również powiedział: „Bracie, tak czy inaczej Ajodhją rządzi Bharata. Dlatego odpowiednie będzie jedynie to, że ty zostaniesz królem Lanki i uczynisz to miejsce świętym”. Wówczas Rama rzekł: *Dżanani dżanma bhumisza swargadapi gariyasi* - matka i ojczyzna są cenniejsze od samego nieba. Czy możemy nazywać naszą matką jakąś inną piękną kobietę tylko dlatego, że nasza matka nie jest tak ładna? Nasza matka jest naszą matką, nawet jeśli nie jest tak piękna.

Studenci i uczniowie powinni rozwijać takie wzniosłe uczucia miłości do ojczyzny. Powinni pracować dla honoru swego kraju.

*Ten, kto nie oznajmia z dumą, że to jest moja ojczyzna,
to jest mój język ojczysty, a to jest moja religia,
jest zaiste żywym trupem.*

Śankara, który urodził się w Kerali, swoimi głębokimi naukami adwajty przyniósł wielką sławę nie tylko temu stanowi, ale całemu krajowi. Dobroć przynosi dobre imię. Dobroć jest pobożnością. Bez dobroci, człowiek staje się bezbożny.

Przede wszystkim musicie zrozumieć, że sami jesteście boscy. Nie ma nic większego niż boskość. Wasza wrodzona cecha miłości jest cechą boską. Jest to prawdziwa cecha ludzka. Powinniście rozwijać tę ludzką cechę miłości. Istotą ludzką w prawdziwym znaczeniu tego słowa będziecie nazywani jedynie wtedy, gdy będziecie mieli cechy współczucia, miłości, współodczuwania i wyrozumiałości. Dzisiaj człowiek jest ludzki tylko z wyglądu, ale nie w praktyce. Tylko wygląda jak człowiek, ale brakuje mu ludzkich cech. Można jasno powiedzieć, że jest ludzki tylko w kształcie, ale nie w praktyce.

Studenci!

Śankara był studentem tak samo jak wy, ale nawet w młodym wieku 16 lat zdobył tak wielką sławę, że będzie ona nadal jaśniała, wiek po wieku, jak drogocenny klejnot, którego blask nigdy nie słabnie. Każdy uczeń i student powinien naśladować jego wzorzec i prowadzić przykładowe życie. Uszczęśliwiajcie swoich rodziców. Zdobądźcie dobre imię w społeczeństwie, podtrzymujcie wielkie imię ojczyzny i w ten sposób uświęcajcie swoje ludzkie narodziny.

Nie powinniście myśleć, że jest inaczej. Przez swój utwór „Bhadża Gowindam”, Śankara próbował w każdym rozwijać poczucie wyrzeczenia. Niektórzy ludzie mogą mówić: „Sai Baba uczy studentów wyrzeczenia”. Niech ludzie mówią, co chcą. Ja się nie boję. Niby dlaczego miałoby się obawiać mówić prawdę? Czy osiągnięcie wyrzeczenia jest takie łatwe? Nie dla każdego jest to możliwe. Nawet u tych, którzy słuchają moich dyskursów od wielu lat, nie ma żadnej przemiany. Skoro tak, czy możemy oczekiwać nagłej zmiany w was przez samo słuchanie tego orędzia? Poczucie wyrzeczenia potrafi rozwinąć w sobie jedynie garstka największych szczęśliwców. Jakież może być większe szczęście oprócz rozwijania w naturalny sposób ducha wyrzeczenia? Dlatego wielokrotnie mówię wam: *Na karmana na pradżaja dhanena tjagenajke amrutattwamanasu* - nieśmiertelności

nie zdobywa się przez działanie, potomstwo ani bogactwo; osiąga się ją wyłącznie przez wyrzeczenie. Jedynie duch wyrzeczenia zapewnia wam pomyślność.

Co znaczy poświęcenie? Jeśli nie wydychasz powietrza które wdychasz, uszkodzisz sobie płuca. Jeżeli spożywane przez ciebie jedzenie nie zostanie strawione i wydalone, dostaniesz rozstroju żołądka. Podobnie, krew musi stale płynąć we wszystkich częściach ciała. Jeśli pozostaje w jednym miejscu, rozwija się z tego czyrak. To samo można też powiedzieć o pieniądzach. Pieniądze, jakie zarabiasz, powinny być wydawane na prawe cele. Jedynie tych, którzy mają takiego ducha wyrzeczenia, można rzeczywiście nazwać prawdziwymi szczęśliwcami. Dopóki pozostaniesz daleko od Boga, nie będziesz mógł pojąć pierwiastka boskości. Kiedy zbliżysz się do Boga, poznasz wszystkie tajemnice życia. Co więcej, bez najmniejszego wysiłku rozwinięsz w sobie ducha wyrzeczenia. Twoje serce będzie napełnione boskimi uczuciami, a twoje życie będzie uświęcone. Jak głosi powiedzenie: *Brahmawid brahmaiwa bhawati* - znawca brahmana zaprawdę staje się brahmanem, stajesz się jednym z Bogiem.

Dlatego rozwijajcie dobre cechy i ducha poświęcenia. Mędrzec Wjasa przedstawił sedno osiemnastu puran w dwóch zdaniach: *Paropakara punjaja, papaja parapidanam* - zasługi zdobywa się służąc innym, a grzech popełnia się raniąc ich. Zawsze pomagaj, nigdy nie krzywdź. Jeśli wprowadzicie to powiedzenie w życie, pójdziecie za naukami wedanty w prawdziwym znaczeniu.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Hari bhadżana bina sukha śanti nahi*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, czerwiec 2015
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, June 2015.